

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Lwów, plac Śmiełki 3. I. p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować — Reklamę otwarte
wolisz od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-iej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIATKOWYCH
REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie i bez dostawy do
domu 4-80 z dostawą 5-50. Zamejszcowa
miesięcznie i przesyłką pocztową 5-50 —
Zagranicą 7 — P. K. O. Nr. 141.690.

Powszechna służba obywatelska kobiet.

W ostatnim czasie wystąpiło poważne grono kobiet, pracowniczek społecznych, z projektem, którego doniosłość jest rzeczą niewątpliwą. Jest to projekt „powszechnej służby obywatelskiej kobiet”.

Inicjatorów wychodzi z założenia, że obywatelka armia kobiet w Polsce, rozbita dotąd na setki stowarzyszeń, związków i instytucji niewieści, nie może i nie powinna dłużej zostać bezczynną. Wszakże kobieta uzyskała dzisiaj w Polsce (jak i w innych państwach) pełne prawa obywatelskie, a jeśli równoprawnioną z nią mężczyzna podlega bezwzględnie obowiązkom służby wojskowej dla państwa i wszystkim kobietom z nią ciężej, to i kobieta nie może uchylać się od obowiązkowej służby dla społeczeństwa w jakiejś wielkiej armii narodowej o specjalnych, ważnych zadaniach.

Takimi kadrami nowożytnej armii kobiecej ma być właśnie państwowa organizacja „powszechnej służby obywatelskiej kobiet”. Będzie to armia nie wojenna, armia bez rynsztunku i bez broni, a celem jej ma być systematyczna, umiejętna praca w tych dziedzinach życia społecznego, które dla państwa mają znaczenie pierwszorzędne, a cierpią dotąd na brak sił i środków do podjęcia ważnych zadań. Idzie tu o przedsięwzięcie o dziedzinie opieki społecznej, zdrowia publicznego, pracy oświatowo-kulturalnej, wreszcie przysposobienia kobiet do obrony kraju, obrony nie tylko czasu wojny, ale i czasu pokoju.

Sam projekt ewentualnej ustawy o obowiązkowej służbie obywatelskiej kobiet przedstawia się w zarysach następujących:

Wszystkie dziewczęta w wieku lat 18-tu t. j. po ukończeniu szkoły średniej lub zawodowej — zostaną powołane do służby na 1½ roku. Przez pierwsze pół roku przygotowania się one do tej pracy, która później mają wykonywać przez rok. Zarówno w tym pierwszym okresie „szkolnym”, jak i później w czasie samej już służby — w dużym stopniu ma być uwzględnione wychowanie fizyczne i obywatelskie.

Na zasadzie badań psychotechnicznych i lekarskich kwalifikować się będą powołane niewiasty do poszczególnych typów pracy, np. oświatowych, higieny społecznej i t. p., gdzie zapoznają się z zasadami pracy i sposobami jej wykonywania. Po ukończeniu owego półrocznego kursu, będą one skierowywane do tych miejscowości, gdzie potrzeba dążyć pracę przeprowadzić i tam ją będą wykonywać.

Oczywiście za zasadę trzeba będzie przyjąć możliwie najdalej idącą decentralizację, a to ze względów zarówno wychowawczych, jak i zmniejszenia kosztów. Drugą zasadą byłaby współakcja ze stowarzyszeniami kobiecimi tak w centrali, jak i w oddziałach regionalnych, a to w celu opracowywania i uzgadniania planów pracy, wynajdywania terenów, istoscy, a najbardziej palących potrzeb i t. p.

Ż ostatniej chwili.

Wielki pożar pod Przemysłem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Przemysław, 5 listopada. W nocy z wtorku na środę wybuchł w fabryce narzędzi rolniczych Honigwachsa w Żurawicy, obok Przemysła, groźny pożar, który w ciągu kilkunastu minut objął gmach fabryki oraz przyległe zabudowania. Na miejsce pożaru przybyła wkrótce przemyska straż pożarna, która po dwugodzinnej wycieczce akcji udało się ogień zlokalizować. Państwa pożaru padło całe wnętrze fabryki oraz dach z papy, tak, że pozostały tylko nagie mury. Oprócz tego splo-

ny przyległe szopy, zawierające materiały. W fabryce zatrudnionych było 70 robotników, którzy utracili pracę, odbudowa fabryki potrwa bowiem co najmniej pół roku.

Przeprowadzone przez przemyski wydział śledczy dochodzenia wykazały na razie, że pożar powstał od we wnętrzu. Dalsze śledztwo w toku. Bepośredni przyczyni pożaru nie zdołano na razie ustalić. Ogólna szkoda wynosi około 250.000 zł. Fabryka była ubezpieczona na 300.000 zł.

Zwycięstwo demokratów przy wyborach w Stanach Zjednoczonych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 listopada. Z Nowego Jorku donoszą: Jest już oczywiste, że wczorajsze wybory dały w wyniku przesuńnięcia się opinii narodowej na rzecz demokratów. Wedle ogłoszonych pierwszych rezultatów wyborów, do Izby reprezentantów wybra-

nych zostało 95 demokratów wobec 59 republikanów. Do Senatu wybrano 7 demokratów i dwóch republikanów. Demokrat Franklin Roosevelt został ponownie wybrany na okres 2-letni na stanowisko gubernatora stanu N. Jork.

Sesja parlamentu francuskiego

rozpoczęła się w dniu wczorajszym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 listopada. Z Paryża donoszą. Rozpoczęcie jesiennej sesji parlamentu, oczekiwane z pewnym napięciem nie dало spodziewanych rezultatów. Oczekiwano, że opozycja przypuściłaby szturm przeciwko rządowi. Tymczasem nie podobno, że miało miejsce. Czuć było pewne wahanie się lewicy. Liczyła ona na brak jednomyślności w łonie samego gabinetu, mianowicie w kwestiach dotyczących polityki zagranicznej. W rzeczywistości jednak rzekomo nieporozumienia istniejące jakoby co do tej polityki między Tardieu i Briandem nie przybrały dotąd na zewnątrz ani raz formy konkretnej.

Debatą nad polityką zagraniczną, która od jutra rozwinie się w Izbie deputowanych przedstawia pod tym względem pierwszorzędna doniosłość. Należałoby przypomnieć, że pewne odłamy lewicy nie tylko popierają politykę Brianda, lecz również wypowiadają się za rewizję traktatu. Otóż Briand miał najniższego powodu do zaficznienia go do stronnictwa powolnej rewizji. Stąd niedezydnowane stanowisko opozycji, która niezadowolona, okazać się bezsilna wobec jednolitego frontu zajętego przez większość Izby, która bezwzględnie udzielił gabinetowi Tardieu swego poparcia.

Pożegnania p. Deweya.

Warszawa, 4 listopada. (PAT.) W nadchodzący piątek, Minister Skarbu Matuszewski wyjadzie w hotelu Bristol obiad pożagalny na cześć doradcy finansowego Rządu polskiego p. Deweya.

Rozwiązanie Rady m. w Będzinie.

Będzin, 4 listopada. (PAT.) Re-skryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Wojewoda kielecki rozwiązał dziś Radę miejską m. Będzina, zwołując jednocześnie z urzędu członków Magistratu. Komisarzem rządowym m. Będzina mianowany został inż. Reczkowski.

Po wizycie Gibsona w Rzymie.

Rzym, 4 listopada. (PAT.) Ambasador Gibson odejść do Genewy. W tutejszych kołach dyplomatycznych daje się ujawnić większy optymizm. W roku ostatnich narad zastanawiano się nad modus vivendi, wedle którego ostateczne załatwienie zagadnienia morskiego francusko - włoskiego zostałoby odłożone do czasu uregulowania zagadnienia powszechnego rozbrojenia.

Paryż, 4 listopada. (PAT.) „Temps” omawiając akcję Gibsona w Rzymie, podkreśla, że atmosfera poprawiła się i zaznacza, że wysiłki Gibsona zdają się być owocne.

Aresztowanie handlarzy żywym towarem.

Katowice, 4 listopada. (PAT.) Z Oleśna na Śląsku Opolskim donoszą, że w ubiegłą niedzielę aresztowano tam niejakiego Goldsteina, rzekomo Rosjanina, z żoną i trojgiem dzieci oraz znajdującymi się w ich towarzystwie dwiema dziewczynkami w wieku 16—20 lat. Goldstein zeznał, że jest emigrantem rosyjskim i przebywał ostatnio w Polsce, Niemczech i Francji. Nikt z zatrzymanych nie posiadał paszportu. Dziewczyny pochodzą z Lwowa. Istnieje podejrzenie, że Goldstein chciał je wywieźć do Paryża. Aresztowanych osadzono w więzieniu sądowym w Oleśnie.

Od powszechnej służby zwalniane będą niezdolne fizycznie oraz mazi, lub mające szczerbaki. Odroczenie pracy spowodowane będą przez pracę zarobkową, niezbędną do utrzymania rodziny oraz niekończące wykształcenie w zakresie szkoły średniej lub zawodowej. O wyższych studiach projekt nie wspomina, ponieważ w wieku lat 18-tu w wyjątkowych tylko wypadkach dziewczęta mają być już roz-poczęte.

Naturalnie projekt nie odrzuca zostanie wprowadzony w życie. Projekt dawaćnie przewidują tu napisać dwie fazy przygotowania.

Pierwszą fazę stanowił będzie przygotowanie opinii publicznej, oswajanie wielkich rzesz kobiecych z tą myślą, czyli przeprowadzenie obszernej, wszechstronnej dyskusji na ten temat. Druga faza to stworzenie na razie „ochotniczej służby obywatelskiej kobiet”, która będzie z jednej strony generalną próbą projektu, a z drugiej stroną dostarczyć pierwszych kad in-

struktorskich dla przyszłej obowiązkowej już służby ogółu kobiet.

Dodawać nie potrzeba, że ostatecznie realizowanie projektu byłoby już akcją ściśle państwową, przeprowadzoną w drodze odpowiedniej ustawy sejmowej, zupełnie tak samo, jak służba wojskowa mężczyzn.

I jeszcze jedno: Wykonanie projektu musiałoby postępować stopniowo, choćby ze względu na ogromne poprostu wydatki, związane nieodwołnie z organizowaniem takiej armii prawnie obywatelskiej.

Projekt, podany do wiadomości publicznej, zainteresował już bardzo szerokie warstwy społeczeństwa naszego. Jesteśmy nawet świadkami pierwszej wymiany myśli na ten temat i pierwszych polemik. Odzywają się głosy różne: jedne żądają szybkiego wprowadzenia obowiązkowej służby bez uprzednich prób z ochotniczek; drugie obawiają się nadmiernych kosztów przy realizacji projektu, twierdząc, „będzie to kosztować tyle, co wydatki

na wojsko”, naturalnie interpretacja ta jest mylna, gdyż w budzie wojskowej największą pozycję stanowi u-zbrojenie, które przy armii obywatelskiej kobiet odpada w zupełności, ponadto armia kobieca dawałaby państwu korzyści realne bardzo szybko, gdy tymczasem wojsko fruktyfikuje się jedynie podażą wojny.

Z wysuniętych dodatkowych postulatów zasługują na uwagę chyba jeden: żądanie regionalnego umownia całego zagadnienia i regionalnego punktu widzenia w organizacji służby obywatelskiej kobiet.

W każdym razie projekt jest bardzo poważny i posiada wszelkie szanse realizacji.

Jaką zaś korzyść przynieść może państwu i społeczeństwu jego przeprowadzenie — o tem wie każdy, kto nad tą aktualną sprawą kiedykolwiek myślał i próbował zastanowić bilans tego prawdziwie nowożytnego i szeroko pomyślanego przedsięwzięcia.

Powrót do Westminsteru.

Kilka słów o obecnej sytuacji w Anglii.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

Londyn, w październiku 1930.

Sześć galowych karoc dworskich; gwardia królewska, grenadierzy: osiem koni w uprzęży pojazdu królewskiego; 41 wyszłażarów armatnich w chwili, gdy król Jerzy podjeżdża do gmachu parlamentu, wnetzają, w kaskach, pompidze lordami i generałami, między książętami krwi i markizami — dwa „zakładnicy proletariatu” — Tomasz Henderson i Ben Smith, przywódcy robotniczy i działacze związków zawodowych, organizatorzy strajków!

Tak wygłądał ceremoniał wyjazdu króla Wielkiej Brytanii z pałacu Buckingham do Westminsteru na otwarcie drugiej sesji parlamentu „robotniczego”. Był to pierwszy wyjazd króla do parlamentu od czasu jego choroby, było to też pierwsze odwiezienie „socialistycznej” Izby Gmin przez monarchę brytyjskiego.

Faktem tym nie brak pewnego symbolizmu. Właśnie dziś „zakładnicy proletariatu” na dworze królewskim, zarówno jak i cały rząd Jego Królewskiej Mości, bardziej są dopasowani do karoc dworskich, aniżeli, dajmy na to, przed rokiem. Rewolucyjne fraszki, które mi szczerze szafowano w okresie wyborczym, straciły swą czerwoną barwę i upogięły gdzieś.

Partia Pracy powraca do Westminsteru osłabiona tarcamy wewnętrznej i ostrą opozycją lewicowego odłamu z sirem Oswaldem Mosleyem i Maxtonem na czele. Opozycjonści lewicowi dwukrotnie mieli okazję zaatakować kierunek polityki rządowej: na zjeździe trade unionów i na ostatniej konferencji Partii Pracy w Llandudno, lecz i tam pozostawali tylko w opozycji. Gabinet robotniczy również rzadko kiedy był w bardziej kłopotliwej sytuacji, niż obecnie. W trakcie trwającej od kilku tygodni i nie dającej żadnego wyniku konferencji trójpłatni brytyjskiej, w przededniu konferencji Okrągłego Stołu — w skomplikowanej i niemożliwej do rozwiązania sprawie Indii, rząd stoi w obliczu nader niepomysłnej dla Anglii konjunktury poza granicami państwa: wznowienie wojny domowej w Chinach, rewolucje w Ameryce Południowej, zwykła cel w Stanach, narastanie kryzysu gospodarczego w Kanadzie i Australii, niepewna sytuacja polityczna w Niemczech, — wszystko to niezapowiada poprawy sytuacji gospodarczej w Anglii. Z drugiej znowu strony wzrost bezrobocia, ograniczenie produkcji, ale jednocześnie zwiększenie podatków — „wyrubowywanie” budżecie dyktatora Snowdena, doprowadziły wewnętrzne gospodarcze stosunki na wyspach brytyjskich do ostatecznego napięcia.

Jak zwykle, winę składa się w takich wypadkach na rząd, niezależnie od tego, czy istotnie zawinił, czy też padł ofiarą konjunktury. Pozycja rządu jest dziś znacznie słabsza, niż przed rokiem. Wówczas jeszcze ludzono się banką mydlaną amerykańsko — brytyjskiej współpracy, zaś już nikt nie wierzy w pomysły wynik konferencji w sprawie Indii. Fiasco zaś konferencji Imperialnej nie ulęga teraz żadnej wątpliwości.

Lecz nie mniej osłabione wracają do Westminsteru i partie opozycyjne. Niedoga panuje wśród konserwatyistów. Liberalowie chorują również na bezprogramowość, ograniczając swą rolę do ostrożnej współpracy z labourystami. Od nich bowiem zależy istnienie rządu socialistycznego, który dzięki swym „sojusznikom” z pośród whigów, związane na ręce w swej działalności społeczno — reformistycznej.

Tak więc wracają do Westminsteru brytyjskie „alabędy, rak i szczu-

pak”. Każde stronnictwo swoją drogą, bez programu, bez dokładnej wytycznej, bez zapalu i chęci do walki. Jest łże, to pewne. Lecz nikt nie wie, co należy czynić, aby było lepiej. Wniezione do Izby Gmin rządowe

projekty billów nie zapowiadają nic nowego, ani też mogącego wpłynąć na zmianę sytuacji. Jedyną nowelę, mającą znieść konserwatywne ograniczenia związków zawodowych, wprowadzoną po wielkim strajku 1926 roku, również odczyta się ad calendas graecas, gdyż w konsekwencji sprzeciwu liberalów gabinet mógłby się „wywrócić”.

Zarówno rząd, jak i parlament, żyją dziś tylko siłą inercji.

L. H.

Spotkanie Curtiusa z Litwinowem.

Berlin, 4 listopada. (PAT.). „Telegraphen-Union” donosi, że w czasie wczorajszego spotkania między ministrem spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtiussem a sowieckim komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem poruszono zagadnienia polityczne i gospodarcze, pozostające w związku ze stosunkami niemiecko — sowieckimi, przyczem Litwinow zwrócił uwagę, że podkreślenie solidarności Niemiec i Rosji sowieckiej na przygotowywającej

komisji rozbrojeniowej mogłoby się przysłużyć wydaniu do urzeczywistnienia idei rozbrojenia. Rząd sowiecki zamierzając pchnąć naprzód sprawę rozbrojenia powszechnego, oczekuje, że Niemcy wraz z innymi krajami zainteresowanymi udzielić mu swego poparcia. Litwinow miał wyrazić pełne zadowolenie z wyników rozmowy z niemieckim ministrem spraw zagranicznych.

Major Pabst wraca do Austrii.

Wiedeń, 4 listopada. (PAT.). Minister spraw wewnętrznych Stahrenberg zniósł wydany przeciwko majorowi Pabstowi rozkaz wydalenia. Poprzednio już prokurator zaniechał dochodzenia karnych przeciwko Pabstowi. Major Pabst za pośrednictwem swego

advokata podziękował ministrowi za naprawienie wyrządzonej mu krzywdy i zapowiedział, że nie pełnią obecnie żadnej czynnej funkcji w Heimwehrze, wróci do Austrii dopiero za jakiś czas, po uporządkowaniu swych spraw prywatnych zagranicą.

Wybory w Stanach Zjednoczonych.

N. Jork, 4 listopada. (PAT.). W związku z dzisiejszymi wyborami posłów, senatorów i gubernatorów, „United Press” donosi, że ze szczególnym zainteresowaniem oczekują tu wyboru gubernatora stanu N. Jork, od którego — jak twierdzą — zależy przyszłe stanowisko republikanów wobec zagadnienia prohibicji. Ważniejszą jest jednak kwestja, czy rząd Hoovera będzie nadal posiadał zaufanie. Demokracja oczekująca znacznego przyrostu głosów. Liczą się oni z niezadowolone-

niem farmerów i plantatorów bawelińskich z powodu obecnej sytuacji gospodarczej. Demokratyczny poseł Swanson w Wierginii oświadczył w mowie, wygłoszonej przez radio, że wyborcy powinni poprzeć demokratów, gdyż zwycięstwo ich ożywi stosunki gospodarcze z zagranicą. Zagranica rozumie, że zwycięstwo demokratów położy kres ciągle zwiększającym się amerykańskim ciom przyradowym, wobec czego obce kraje zaniechają zarządzeń odwetowych.

Zmiany na naczelnych stanowiskach w Sowietach.

Moskwa, 4 listopada. (PAT.). Na temat niespodziewanej dymisji Syrcowa ze stanowiska szefa rządu republiki rosyjskiej, krąży w Moskwie najróżnorodniejsze wersje, niekiedy wręcz fantastyczne. Najprawdopodobniejszą wydaje się pogłoska, że dymisja spowodowana była rozbieżnością poglądów Syrcowa z większością centralne-

go komitetu, co do sposobu urzeczywistnienia gospodarczego programu partji. Podobno ma wrócić nastąpić dymisja Rykowa, z tych samych powodów. Wiadomość o aresztowaniu Bucharina, podana przez część prasy polskiej, nie znalazła potwierdzenia w tutejszych kołach oficjalnych.

Aresztowanie 9 Niemców na Pomorzu za działalność antypaństwową.

Bydgoszcz, 4 listopada. (PAT.). W dniu wczorajszym po południu aresztowano pod zarzutem działalności antypaństwowej 9 obywateli polskich narodowości niemieckiej, a mianowicie: Oskara Wendlera zarządcę dóbr z Wejherowa, Rudolfa Schiemanna, majstra fryzjerskiego z Wejherowa, Ferdynanda Tauba z Wejherowa, Jana Sucheckiego kupca z Wejherowa, Alfreda Bartela dyrektora niemieckiej szkoły prywatnej w Wejherowie, Gu-

stawa Bamberga kierownika niemieckiego Landbundu w Wejherowie, Juliusza Bradkiego stolarza w Wejherowie, Tatulińskiego rolnika w Linii pow. Wejherowo, syna zolnierskiego kandydata listy niemieckiej na Pomorzu i Robenackera właściciela dóbr Sebowo, pow. morski. Aresztowania poprzedziły rewizje w mieszkaniach aresztowanych, gdzie znaleziono wiele materiału obciążającego.

Rada państwa Rzeszy

rozpoczęła obrady nad programem finansowym.

Berlin, 4 listopada. (PAT.). Przy licznym udziale premierów i ministrów krajów związkowych, przedstawicieli parlamentu i członków rządu niemieckiego, rozpoczęła dziś Rada państwa Rzeszy obrady nad projektem ustawy wchodzącym w skład rząd-

owego programu reformy finansowej i gospodarczej.

Na przedpołudniowym posiedzeniu jawnem kanclerz Brüning w dłuższym przemówieniu uzasadnił program rządowy, wskazując na wyjątkowo doniosłe znaczenie projektu ustawy.

Kancelerz podkreślił, że program rządu, zwłaszcza w zakresie reform finansowych pozostaje w jaknajściślejszej łączności z polityką zagranicą Niemiec i stanowi ważne założenie. Każdy rząd niemiecki, bez względu na skład osobowy, dokładać musi starań, aby wolność uzyskana przez Niemcy w skutek przyjęcia planu Younga, została w należyty sposób wykorzystana i zabezpieczona. Celem polityki gospodarczej i finansowej rządu jest rozszerzenie zakresu aktywności i swobody niemieckiej polityki zagranicznej.

Wśród ogólnego poruszenia kanclerz z naciskiem oświadczył, że rząd oczekuje przyjęcia przedstawionego programu przez Radę państwa Rzeszy w ciągu dnia 14, i że nie zgodzi się pod żadnym warunkiem na przedłużenie obrad. Zarządzenie rządu musi natracć mocy ustawowej w najkrótszym czasie.

Rada państwa Rzeszy przestąpiła następnie do dyskusji nad poszczególnymi projektami ustaw na posiedzeniu tajnym.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 5 listopada 1930.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził zarządzeniem z dnia 25 sierpnia 1930 r. uchwałę Rady Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, której mocą dr. Zygmunt Szantroch został habilitowany, jako docent anatomji opisowej na tymże Wydziale.

(„Monitor Polski” Nr. 233, z dnia 31 października 1930.)

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

Sądy Okręgowe:
Mianowani:
Dr. Boryczko Kazimierz, sędzia S. pow. w Myślenicach — podprokuratorem Sądu Okr. w Krakowie 7. V. 1930 r.

Dr. Waligórski Kazimierz Zdzisław, sędzia S. Pow. w Drohobyczu — podprokuratorem Sądu Okr. w Złoczowie 7. V. 1930 r.

Dr. Kuhn Józef Adolf, asesor sąd. w okr. S. Ap. we Lwowie — podprokuratorem Sądu Okr. we Lwowie 7. V. 1930 r.

Krajewski Feliks Juliusz, sędzia S. pow. w Grzymałowie — podprokuratorem Sądu Okr. we Lwowie 7. V. 1930 r.

Dr. Czernyński Stanisław, sędzia S. pow. w Tarnopolu — podprokuratorem Sądu Okr. we Lwowie 7. V. 1930 r.

Przeniesieni na inne miejsca służbowe na skutek podania:
Terner Karol Józef, prezes S. Okr. w Chojnicach — na stanowisko prezesa S. O. w Samborze 7. V. 1930 r.

Schuller Władysław, sędzia okr. śledczy w Sanoku — na stanowisko sędziego okr. śledczego w Kolomyi 7. V. 1930 r.

Przeniesieni w stan spoczynku na skutek podania:
Rastawiecki Marjan — sędzia S. Okr. w Strypu 7. V. 1930 r.

Sądy Powiatowe:
Przeniesieni na inne miejsca służbowe na skutek podania:
Michalewski Michał, sędzia S. pow. w Nadwórnie — na stanowisko sędziego S. pow. w Żydaczowie 7. V. 1930 r.

Kula Jan Ignacy, sędzia S. pow. w Tarnobrzegu — na stanowisko S. pow. w Krakowie-Podgórze 7. V. 1930 r.

Dr. Kosiński Stanisław, sędzia S. pow. w Brzesku — na stanowisko sędziego S. pow. w Tarnowie 7. V. 1930 r.

Wyznaczony naczelnikiem Sądu powiatowego:

Michałewski Michał, sędzia S. pow. w Żydaczowie — wyznaczony naczelnikiem S. pow. w Żydaczowie 7. V. 1930 r.

Asesorzy:

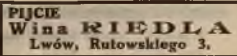
Mianowani:
Zalipski Włodzimierz, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okr. S. Ap. w Krakowie 10. V. 1930 r.

(„Monitor Polski” Nr. 251, z dnia 29 października 1930.)

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Przemyslanach, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Praskiewię Lucy, szkolną powz. w Hwoździe, p. Zofję Racińską, nauczycielką 3 kl. publ. szkoły powz. w Parczewie, p. Agnieszka Stulkowską, nauczycielką 5 kl. publ. szkoły powz. w Sączawce, p. Felicję Wojtuniównę, nauczycielką 4 kl. publ. szkoły powz. w Oslawie Białym, p. Helenę Dąbrowską, nauczycielką 7 kl. publ. szkoły powz. w Łanczyne, p. Kamilę Huszową, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powz. w Siedliskach-Brendheim i p. Olę Lisowską, nauczycielką 3 kl. publ. szkoły powz. Nr. 2 w Mikuliczynie.

Rada Szkolna Powiatowa w Przemyślanach, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. ks. Stanisława Bizurę, nauczyciela religii rzym.-kat. w 2 kl. publ. szkole powz. w Wyżnianach.



Odczyty B. Premjera Świtalskiego.

Warszawa, 4 listopada. (PAT.) „Ekspres Poranny” podaje, że b. Premier Kazimierz Świtalski ma wygłosić w stolicy dwa odczyty. Jeden z nich będzie zatytułowany: „Kurs i terrozy historyczny”, drugi zaś: „O co toczy się walka”. Pierwszy odczyt ma być wygłoszony na Akademii z okazji uroczystości 11-go Listopada, drugi zaś w ostatnich dniach przed wyborami.

MICHAŁ ROLLE.

Lwowska Boża rola.

(Pogadanka wygłoszona w Zadaszki przez radio).

Zwyczajny przypadek, a równocześnie jednak i dziwne zdarzenie losu: lwowska Boża rola, miejsce całego morza wypłakanych łez i wspomnień żalobnych, powstało w granicach najbardziej rozpieganego i najmniej fraśliwego przedmieścia.

A może to właśnie tylko żrące, nie los. Wszak ten Łyczaków, taki wesoły i niefrasobliwy, znany jest z gorącego patriotyzmu. Ten nieśmiesznie ośmiewany i czestożekro bekrytycznie wydrwinywany kółton Łyczakowski, kocha miast rodzinne bez pamięci, kocha wraz z jego tradycjami i zwyczajami, z wdami i zalatami. Może więc i obywatelom lwowskim ten sen nieprzypały na Łyczakowskiem cmentarzu właśnie — jest najmilszym.

Miasto nasze posiada przedziwny dar przykrywający do siebie wszystkich: swoich i obcych. Wpływa na to jego serdeczność, gościnność i szczerść. Jak pokocha — to duszą całą. Nic też dziwnego, że w lata zabórów ścigali w obręgu rogatk lwowskich liczni tułacy z pod berła pruskiego i rosyjskiego, znajdujący tutaj i chleb powszedni, i dłoń bratnią, i pole do żmłonej pracy dla Tei, o której niepodległości i wolności śniły pokolenia całe. Węć też i na cmentarzu Łyczakowskiem, w

Zebranie obywatelskie B. B. W. R. odbędzie się jutro.

Z powodu konieczności wzięcia udziału w dzisiejszem posiedzeniu Rady Gabinetowej, Minister Spraw Wewnętrznych dr. Ślawoj Składkowski, zmuszony był odłożyć wyznaczony na środę, 5-go bm. swój odczyt we Lwowie.

P. Minister przybędzie do Lwowa jutro, w czwartek, 6 bm.

Zebranie obywatelskie BBWR. z przemówieniem p. Ministra Składkowskiego odbędzie się w czwartek 6 bm. o godzinie 18-tej w sali Teatru Wielkiego. Bilety wydane przez sekretariatus BBWR. na dzisiaj, zatrzymują ważność na dzień 6 bm.

Wywiad z kanclerzem Brüningem.

Paryż, 4 listopada. (PAT.) Kanclerz Brüning udzielił specjalnemu wyślanickowi „Petit Parisien” p. Lucien Bourges następującego wywiadu:

Już niejednokrotnie podkreślałem i powtarzałem w ostatniej swej deklaracji ministerialnej o wyborach, że politykę zewnętrzną Niemiec, która jako ostateczny cel wyznaczała sobie uzyskanie swej kompletnej swobody narodowej, jak również i równość praw duchowych i moralnych, należy kontynuować.

Dał kanclerz Brüning mówił o wyborach wrześniowych i o stosunku ich do Francji. Kanclerz wypowiedział zdanie, że, według niego, Francja nie oceniła rozmiarów kryzysu gospodarczego Niemiec, który wywołał te rezultaty, i wyników wyborów.

Ostateczne zrzeczenie się przynależności środków militarnych nie wpływa bynajmniej na usunięcie dyskusji nad zagadnieniem bezpieczeństwa. Pro bliższe bezpieczeństwo, znajduje się stałe na pierwszym planie, jako wyraz trwałej stałości niemieckiej. Francja powinna przynajmniej, że znajduje się wobec narodu rozbrojonego, jakim jest naród niemiecki, którego granice otwarte są

ze wszystkich stron i który otoczony jest sąsiedami od stóp do głów uzbrojonymi, nie może stać przeciwstawiając żądania bezpieczeństwa własnej chęci rozbrojenia. Inaczej wzburzyłoby to pewne wątpliwości co do nietykalności traktatów, które zostały solennie podpisane i których Francja widzi się być autorką. Według mego zdania — oświadczył kanclerz — wszystkie państwa mają równe prawo do bezpieczeństwa. Nie rozumiem, dlaczego stosując w danym wypadku dwójakiemu rodzaju miarę. Dopóki trwać będzie podobny stan rzeczy, który nie jest wcale naturalny i który został ustanowiony 10 lat temu dla wykorzystania stosunku sił zbrojnych, wytworzonego przez wojnę, Niemcy będą starały się wykorzystać wszystkie sposoby pokonywania, jakimi mogą rozporządzać, aby dobić się pewnej zmiany istniejącego stanu rzeczy. Niemcy będą w dalszym ciągu wysuwały swoje żądania. Jednocześnie tym żądaniem nie jest tylko nie wywola żadnego zamieszania, lecz służyć będzie sprawie pokoju i utrwalenia dążenia do ustalenia pokoju w Europie.

Rewizja w lokalach socjalistycznych w całej Austrii.

Wiedeń, 4 listopada. (PAT.) Na podstawie doniesień, iż socjalistyczny Schutzbund posiadał nie tylko broni i amunicji, minister spraw wewnętrznych Stahrenberg zarządził rewizję w lokalach socjalistycznych w całej Austrii. Rewizja w domu gdzie się mieści redakcja „Arbeiterzeitung”, trwała od godz. 9—11. Jak słychać rezultat jej był negatywny. Natomiast przy re-

wizjach w Grazu, Innsbruku, Wiener Neustadcie i innych miejscowościach znaleziono pewne ilości broni i amunicji. W Innsbruku skonfiskowały władze dotychczas 6 karabinów maszynowych, 150 skrząży z amunicją, kilka skrząży z karabinami, pakiet z materiałem wybuchowym i liczny sprzęt wojskowy. W Wiener Neustadcie przeprowadziły władze rewizję w gmachu ra-

tuści i znalazły tam większą ilość brojni.

Według twierdzenia socjalnych demokratów, broń ta została zebrana wśród ludności Burgenlandu w czasie gdy Burgenland przechodził w posiadanie Austrii.

Jan doskąd urzędowo, spokój nie został nigdzie zakłócony. Zarząd partii socjaldemokratycznej wydał odezwę, wyzwołując swoich zwolenników, by się nie dali sprowokować do nierozważnych kroków. Odezwę wskazuje ponownie na gotowość klasy robotniczej do rozbrojenia wewnętrznego, atoli klaska robotnicza nie może jednostronnie rzec się prawa obrony urzędów republikańskich.

Wiedeń, 4 listopada. (PAT.) Półurzędowo podają, że powodem rewizji w lokalach socjalistycznych w całej Austrii były pewne informacje iż socjalistyczny Schutzbund tak w Wiedniu jak i na prowincji posiada liczne tajne składy broni. Ponadto otrzymały władze wiadomość, iż ostatnio wysłane były z państw sąsiednich przez Górny Austrię transporty broni do Wiednia dla Schutzbundu. Z polecenia rządu związkowego nakazał minister spraw wewnętrznych Stahrenberg przeprowadzenie poszukiwań za składami broni, przyczem dla utrzymania porządku i spokoju, zarządzone zostały poszukiwania w miejscach, gdzie rewizja nie była wykonywana. W Wiedniu rewizja nie wywołała rezultatu zbyt wielkiego, natomiast na prowincji efekt był większy. Do wieczora skonfiskowano znaczną ilość rewolwerów, granatów ręcznych materiałów wybuchowych i t. d. W Wiener Neustadcie znaleziono między innymi w ratuszu skrzynię z rewolwerami wojskowymi, zaadresowane do Miejskiego Urzędu Opieki nad młodzieżą.

Dzienniki podają następujący opis rewizji w miejscowości Bruck w Steyrii: Wczesnym rankiem przybył do Bruck liczący oddział wojska i zandarmerii. Wojsko biwakowało w lokalu tamtejszego browaru. Towarzystwo mu tabory i kuchnię polową. Przed rozpoczęciem rewizji zostali obadoczeni wszystkie moiści akoteż ulice prowadzące do miasta. W ulicy, gdzie znajdowała się spółdzielnia socjalistyczna, ustawione zostały zasieki kolczaste, aby uniemożliwić wszelką próbę przeszkodzenia władzom w ich urzędowaniu.

1) jednak ta ziemia ich drogim zmarłym nie ciąży.

Słynny zaiste jest ten cmentarz Łyczakowski, cudowną komę posiada ta nasza Boża rola.

Powstał on w ostatniej ćwierci XVIII. stulecia, kiedy cesarz Józef II zabronił ze względów sanitarnych grzebania zmarłych w śródmieściu, przy kościołach lub w ich murach. Środek cmentarza otrzymał swoją, zachowaną do dni naszych formę, w polowie ubiegłego wieku, projektował ją zaś wiodnie mistrz w swym fachu, ogrodnik uniwersytecki, Karol Bauer.

Cmentarz otwarto w r. 1786, rozszerzając go w latach późniejszych niejednokrotnie. Zapelniał się on niebawem szeregiem kaplic — z nich najstarsza rodziny hr. Dunin Borkowskich — kryje pośmierne szczątki Leonarda Dunin Borkowskiego, członka Tymczasowego Rządu w czasie zjazdu Lwowa przed wojska polskie ks. Józefa Poniatowskiego w r. 1809. Józef Borkowski, poezy i żołnierz, oraz Leszka, popularnego w swoim czasie pisarza i znakomitego mówcy.

Obok kaplic wyrastały pomniki, skromne i prawdziwie artystycznej wartości, dzieła Schimsersów, Periera, Godebskiego, Filipiego, Lewandowskiego, Blotnickiego, Kurzawy, Markowskiego, Zacharzewicza, Ostrowskich, Wiśniowieckiego, Dykasa, Baręckiego, Kurczyńskiego i innych, bogata galeria dzieł dła i młotka.

Najstarszy pomnik sięga 1787 r. W

r. 1793 legł na Łyczakowie Karol Piller, protoplasta tak zasłużonych drukarzy lwowskich.

Błądząc po zacisznych ulicach i ścieżkach cmentarnych, odczuwając zaieranie się już niezrędko napisy na jego grobowcach i krzyżach, przystawia półtora stulecia dziełom Lwowa. Przed oczyma twemi wyrasta wizja lat minionych, stają przed tobą ludzie, znani ci częściej z czynów niż z rysów twarzy, zaczynasz ich trudy i znoje, nieraz podziwiasz. Wizje te uzupełniają ci kronikę anegdotyczną Lwowa, na którą rzuciłaś fakty historyczne, nabierają dopiero nerwu życia, zamglone kontury wzmacniają się, rysują wyraziście.

Umysławsz sobie dzieje mieszczaństwa lwowskiego, jego ewolucję psychiczną, uczuciową i narodową. Spostrzegasz na starym, przez mgły jestnessie, deszcze i wichry zartym nagrobku napis „Herr Gattin” lub „Herr Vater” a nieco dalej, na Cmentarzu Obronowym Lwowa, spoczywa prawnik owych niemieckich mieszczańskich, który legł na polu chwały z okrzykiem: „Da Ciebje, Polsko, da Ciebje”. Dziwna historia, ewolucja znamienna, dla nas bardzo wartościowa i bardzo zaszczepna.

Wchłaniałś dła siebie nazwiska i tytuły, dła urodzin i zgonów, otaczając cię setki patriotycznych rodów polskiego mieszczaństwa, u których kolebki nachyliły się ongi „gnadje Frau Mutter” i „Herr Vater”, a dzisiaj,

Władze policyjne przypuszczają, że dokumenty te są podrobione, lub prze-
robione.

2 wydawnictw periodycznych.

"Kobieta Współczesna". Tygodnik. W ostatnim numerze 44 tygodnia "Kobiety Współczesnej" Halina Siemkowska w artykule wstępnym, piase o III. Międzynarodowym Kongresie Polityki Kryminalnej w Antwerpii, który miał się w ostatnim dniu ubiegłego miesiąca, a omawiane tam były różne rodzaje przestępstw. Dla świata kobiecego w Polsce interesujące i ważne będzie przemówienie dr. Naglera, który przedstawił kongresowi wyniki pracy Polityki Kobiecej w Polsce, skutecznej w walce z handlem żywym towarem, oraz innymi przestępstwami.

Następnie dotyczy ciąg artykuły, Ograniczenie praw kobiet w Ustawodawstwie Prywatno-Prawnym" — Sylwii Bujak-Boguckiej, który to temat przyszedł do głosu w ostatnim numerze 44 tyg. "Kobiet Współczesnej".

Alina Truszczyńska porusza ciekawe tematy w artykule, "Zdobycze praw wyborczych przez kobiety do Parlamentu".

Cyklu — **Więci**. Po niedwidomem, Helena Boguszyńska daje nam kilka ciekawych obrazków z zabaw języcznych w polu i lecie, działu niewidomem w Łasku.

W dziale naszym czytamy, "Pożółkłe ręce" — Wandy Peltzman, doświadczenie powieści "Anna Eliza" w "Latanie" — J. Małachowskiego, "Jakiś dzień w Warszawie" — W. Małachowskiego, "Mój Dom" rady praktycznej, modele sukien i okryć, oraz tablica wzoru na serwetę, na ścianie.

"Przegląd Społeczny" miesięcznik poświęcony zagadnieniom pracy społecznej i opieki nad dziećmi, przynosi w ostatnim numerze, dr. Maks Schaff: Opinia społeczna a łwowska Gmina Wyżniowa. — Herman Sternbach: Fantazja jako czynnik wychowawczy. — dr. Zofia Lissa: Stosunek dziecka do muzyki. — dr. Leon Gutman: Idea jednolitości w wychowaniu. — Kronika. — Wiadomości z centrali społecznych. — Przegląd zagraniczny. — Przegląd czołowym.

"Świat". Tygodnik. W bieżącym tygodniu "Świat" przynosi nadzwyczaj ciekawy artykuł p. Witolda Chyżyńskiego, "Skoła Naopaka", "Bajki" Jana Lemskiego, St. Kryzozowskiego wrażeń myślowych, "Z Pomorza", Eustachego Czernickiego feljton o oszustwach w W. Ryzykizacji, Zofii Chyżnowskiej korespondencja z Paryża pt. "Groby Italii" nie wyprzedza bynajmniej bieżących tematów, "Kłopoty z kulturą", "Ciekawość ilustrowana", Stasia Rubczyński "Teatr", "Kina", "Życie gospodarcze", "Tydzień świata", "Co czytać" przynosi informacje cenne i ciekawe. "Świat" dał nam w repertoriu czerzy wieści portny pendzla art. mal. St. Norbina. W dziale beletrystycznym znajdujemy dwie znakomite powieści: A. Struga "Złoty krzyż" i Claud Anet "Mayerling".

Szlakami zbrodni.

W Chicago szaleje bandytyzm. — Diaczego strzelano do Jacka Diamonda? — Berlin wstępuje w ślady Chicago. — Za murami chińskiego więzienia.

Świat zbrodni interesuje obecnie coraz więcej opinię publiczną. Opisy coraz bardziej wyrafnowanych przebiegów zapalających spalających dzienników a bohaterowie zbrodni w rodzaju Al Capone czy Jacka Diamonda zdobyli sobie światową sławę narównie z gwiazdami filmowymi i mistrzami boksu.

Do najmodniejszych w tym względzie miejscowości na świecie należy bezspornie Chicago. Inna rzecz, że w Chicago bandytyzm szaleje w całym tego słowa znaczeniu.

Wiadomo, że napadach zbrojnych opryszków w kraju, błądzi chętnie przyjmie się tutaj już w najmniejszej wstrząsu nerwów. Tylko bezspornie zainteresowani demerwują się.

Oto kilka występów bandyckich w Chicago z ostatnich dni:

W centrum miasta dokonali bandyci napadzi rabunkowej z taką bezcelnością i śmiałością, że przebieg wypadków przekracza wszystko, o czym się dotychczas w tym przedmiocie słyszało. Dwie zaprzysiężone pary małżeńskie, Grandellowie i Gardnerowie zajęły w takowych przed dom, w którym mieszkają. Gdy doróżki stanęły przed gmachem, nagle trzech mężczyzn, uzbrojonych w rewolwery, wycołowało braw w przerażonych pasażerów. Z błyskawiczną szybkością obrabowali panie i panów z gotówką i biżuterią.

Nazajutrz bandyci napadli na biurowalniczek zakładów przemysłowych w Chicago, American Collye-Company i zagrozili, że funkcjonariuszom ukolowierami. Orz karabinem maszynowym, usiłowali obrabować ogno-

"Morze" — organ Filipi Morskiej i Rzecznej przynosi w ostatnim (10) numerze: 1. Z życia naszego kraju: Teraźni. 2. Uroczyste wyświęcenie w porcie gdyńskim Janusz Łokuciewski; 3. Światowa flota handlowa w 1929 r. — Samław Kosko; 4. Boje i walki polskie na Przemyślu — Karol Taulis; 5. Z życia marynarskiej wojny: państw obcych; 6. Wiśla do morza i morze na Hel; 7. Dzień jedynej wyzyski — Z. T. i B. Kronika; 9. Dzień oficjalny; 10. R. P. Pionier kolonij; 11. W sprawie polskiej ekspansji gospodarczej na rynki kolonialne; 12. Dr. Wiktor Rosinski; 13. Międzynarodowy kongres malierii w Algierze; 14. Dr. med. Aleksander Świedzi; 15. Maroko (Dokończenie) — E. de Martonne; 13. Łądem, morzem i rzekami. (Z życia kolonistów pol-

skich w Peru (Dokończenie) — Dr. med. Zdzisław Szymkowski; 14. Przegląd Kolonij; 15. Kronika Kolonialna.

"Górnolaski Wiadomości Gospodarcze" organ Izby Handlowej w Katowicach przynosi w ostatnim numerze: 1. Sprawy przelazie gospodarcze z zniżką cen (R. Herschfeld); 2. Reforma prawa układowego — Powrót angielskiej komisji badawczej z krajów skandynawskich — Inflacja cukrowa w Europie — Baite in Prosperity — Anglia a protekcjonizm celny — Sprawy celne — Sprawy komunikacyjne — Organizacja eksportu i importu — Ustawodawstwo gospodarcze — Orzecznictwo sądowe — Przegląd gospodarczy.

ska gazeta radłowa. — 23.15 — 24.00: Transmisja dalszego ciągu muzyki tanecznej z Warszawy.

Piętek, 7 listopada.

ŁWÓW (38). Godz. 15.18: Reanimacja sygnału czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego i hejnału z Własy Marjackiej w Krakowie. — 12.05 — 13.00: Koncert płyt gramofonowych. Muzyka sacro-frańska: Gratian i płyty z firmy Keim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.00 — 13.50: Perzawa. — 13.50: Transmisja z Własy Marjackiej z okazji uroczystości. — 13.50: Koncert płyt gramofonowych. — 16.30: Audycja dla chorych. "Blomendael — dolina kwiatów" — audycja z polskimi i zagranicznymi. — 16.30: Reklama. — 16.30: Koncert płyt gramofonowych. — 17.15: Transmisja z Warszawy: "Wergiliusz" (w dwutygodniowy rocznicę urodzin) węgierski zespół. — 17.15: Koncert. — 17.45: Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Skrzynka pocztowa techniczna inż. J. Mińskiego. — 19.30: Reklama. — 19.30: Koncert płyt gramofonowych. — 20.00: Transmisja z Warszawy: Pogadanka muzyczna — wyl. p. Karol Stromenger. — 20.10: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej z okazji uroczystości otwarcia Akademii Muzycznej w Warszawie. — Po koncercie w Warszawie. — 20.10: Transmisja z Warszawy: Winał Olszowski w Warszawie, poczem Lwowska Gazeta Radłowa.

Około godz. 21.30 transmisja przemówienia Ministra Skarbu Matuzewskiego z okazji pokonania Diabła. Koncert z Filharmonii zostanie skrócony.

DOM RADJOWY DOROŻOWIEC & ZATHEY

Łwów, Czarnieckiego 1. 3. Telefon 6-74.

mond wyruszył na "organizację interesu" do Europy, lecz przymusowo powrót do ojczyzny uniemożliwił mu zrealizowanie szeroko zakrojonych planów. Tymczasem, spólnicy zażądali zwrotu owych wkładów. Okazało się jednak, że Diabłowi użył ich na inne cele (tuż może przed śmiercią). Nie jest to kwestia kilkuset tysięcy, lecz co najmniej kilku milionów dolarów.

Najpoważniejszymi udziałowcami są dwie doskonale zorganizowane bandy przemytnicze. Przekonawszy się, że Irlandczyk ich okpił, postanowili go zgładzić. Lecz zamach nie udał się, i Jack Diamond powraca już do zdrowia, dobrze strzeżony przez policję w zakładzie chirurgicznym.

Za przykładem Chicago i Berlin ma swoje życie podziemne, które bardzo szybko zaczyna się zupełnie upodobniać do życia amerykańskich bandytów i racketierów. Wobec tego powstaje pytanie o najbardziej znanych kawiary berlińskich, Erbana, posiadającego w Berlinie i okolicy kilka dużych, bardzo uczęszczanych kawiarni.

Otóż na Erbanie ciąży podejrzenie, że jest on członkiem wielkiej szajki bandytów, która w ostatnich latach popełniła kilka zuchwałych włamań tak w stolicy, jak w innych miastach niemieckich.

Policja przypuszcza, że Erban finansował tę bandę, która oddawała mu w zamian części zarobków. Erban jest bardzo zamożnym człowiekiem, który w latach zawodowych czerpił się opinia coldnego handlowca. Przeważnie żył z handlu wyszwanym, był właścicielem zwykłego samochodu za 30 tysięcy marek, stajni wycisowej, motorów, jachtu żaglowego itp.

Rewizja, zarządzona w domu kawiarni, dała nieoczekiwany rezultat. Znalezione tam cały skład rzeczy kradzionych, mianowicie kosztownych

Rezerwa skarbowa.

Warszawa, 4 listopada. (PAT). Ministerstwo Skarbu komunikuje: Piśmie z dnia 30 października b. r. dowiedza finansowy Rządu p. Dewarę zwolnił, zgodnie z postanowieniami planu stabilizacyjnego, 75 milionów zł. ze specjalnej rezerwy skarbowej, pozostawiając w Banku Polskim, a to wobec posiadania przez Skarb Państwa dostatecznych rezerw kasowych i utrzymywanie w ciągu lat trzech równowagi budżetowej. Zwolniona suma 75 milionów złotych została przeznaczona przez Ministerstwo Skarbu, po uzgodnieniu z doradcą finansowym i prezesem Banku Polskiego na: 1) spłatę bezprocentowego długu Skarbu Państwa w Banku Polskim w kwocie 25 milionów, 2) fundusz F. z przeznaczaniem na pomoc dla instytucji rolniczych 25 milionów, 3) zwiększenie płynnych rezerw Skarbu Państwa 25 milionów zł.

Szkazanie b. posła.

Nowogród, 4 listopada. (PAT). Szakógrówy w Grodnie na sesji wyjazdowej w Słoniemie rozpatrzył dziś sprawę b. posła białoruskiego włościańskiego klubu poleskiego, Pawła Krynczuka, oskarżonego o art. 129 i 134 k. k. Szakował b. posła Krynczuka na rok ciężkiego więzienia za antypaństwowe wystąpienie w Holcynie.

W dniu jutrzejszym odbędzie się druga rozprawa przeciwko Krynczukowi, oskarżonemu z tych samych artykułów za podobne wystąpienie w Tercyzynie.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM KOMITETU FLOTY NARODOWEJ?

Jesteś nie, dlaczego? Nie wolno zniekać! Roczna wkładka członka tylko 1 zł.

toalet, garniturów męskich i bielizny, skradzionych przez bandę złodziejską. Zona Erbana właśnie zajęta była usuwaniem z domu tego łupu złodziejskiego.

Na wieść o wykryciu gniazda, cała banda rozpierzchła się, tak, że nie doładowano już ujad. Zniknął także bez śladu m. Erban, który twierdził policję w jej podejrzeniach przeciw niemu. Przypuszczają, że zbiegł do Czechosłowacji.

Kto wie, czy europejskie i amerykańskie przestępcy decydowałyby się tak pochopnie na swoje uczynki, gdyby wiedzieli, że grozi im np. chiński więzienie.

Jest ono zaś naprawdę okropne. Wzięwione zajmują dość obszerne cele, mroczne, o zaciemnionym wilgotnym powietrzu. Panuje tu dół i zduch nie do zniszczenia. Cała podłoga wysłana jest słomą, której wędrownie leżą pokotem. Każdy więzień otrzymuje wreszcie odienie więzienne, które w ciągu całego okresu oddawiania kary nie jest ani zmieniane, ani prane. Brud, robaczko, brak najprymitywniejszych urządzeń higienicznych powoduje szerzenie się chorób. Chory więzień jest przenoszony do izby chorych, skąd już prosta droga do trupiarni. Bowiem izba chorych niczem nie różni się od celi więzienniczej, to samo niechlujstwo i brak jakiegokolwiek opieki lekarskiej.

Za nadrobienie przekroczenie regulaminu więziennego stosowana jest jako nałagodziwość, kara chłosty: ciężkie wykręcenie pogażają za dobę t. zw. "zawieszanie" (zsuniecie, przegięnięcie pod pachami) na przeciąg doby. Dłuższego okresu tej kary podobno nawet Chińczyk nie przetrzymuje.

